

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Po tragicznym zgonie posła Tadeusza Hołównki

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze w dniu 29-go sierpnia w Truskawcu od kuli skrytobójczej zginął poseł Tadeusz Hołównka, jeden z czołowych mężów Obozu Marszałka Piłsudskiego, wiceprezes Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, Naczelnik Wydz. Wschodniego M. S. Z.

To że zbrodnia była dziełem nacjonalistów ukraińskich z pod znaku U.W.O. nie ulega żadnej wątpliwości.

Zanim przejdziemy do omó-

wienia skutków politycznych tego ohydneho mordu, a niewątpliwie skutki polityczne będą, zajmijmy się osobą Zmarłego, która zewszecmiar zasługuje na najwyższe uznanie społeczeństwa za swoją ofiarną walkę i owocną pracę dla dobra Polski, w służbie której oddał swoje młode życie s. p. Tadeusz Hołównka.

S. p. Tadeusz Hołównka urodził się w 1892 r. w Taszkencie (Turkistan) jako syn lekarza zesłańca, uczestnika powsta-

nia 1863 r. Tam też ukończył szkołę średnią. Na studia wyższe udał się początkowo do Petersburga, gdzie rozpoczął dzia-

łalność publicystyczną i polityczną, redagując „Głos Młodych” — dodatek do „Dziennika Petersburskiego”.

Z pobytu p. Ministra Rolnictwa Janta-Połczyńskiego w Lublinie

Wczoraj o g. 12 przyjechał do Lublina Pan Minister Rolnictwa Leon Janta-Połczyński. Pan Minister zwiedził Rzeźnię Miejską, gdzie interesował się zwłaszcza przetwórniami bekoniów i tuczarnią drobiu na eksport zagranicę.

Po zwiedzeniu Rzeźni Miejskiej, zabytków historycznych Lublina i Elewatorów zbożowych Pan Minister udał się do Zemborzyca, gdzie obejrzał ognisko kultury rolnej i Zakład Doświadczalny.

Panu Ministrowi towarzyszyli: Pan Wojewoda Świdziński, p. Dyrektor Departamentu Wytworczości Roślinnej w Ministerstwie Rolnictwa, P. Stefan Królikowski, Naczelnik Wydziału Rolnego Urzędu Wojewódzkiego p. Stachowicz, Kom. Zarz. Miejskiego p. Piechoła, p. Starosta Łubudzki, Dr. Semel, przedstawiciel Weterynarii Wojewódzkiej i szereg innych osób.

O godz. 20 Pan Minister odjechał z Lublina.

Następnie przeniósł się na uniwersytet do Krakowa. Tutaj wszedł w bliższy kontakt z obozem niepodległościowym i Polską Partią Socjalistyczną, której zostaje członkiem. Z Krakowa udaje się do Warszawy, potem ponownie do Petersburga. Wojna zastaje go w stolicy rosyjskiej. S. p. Hołównka pracuje w szeregach POW. Przekłada się przez front do Kraju. W Warszawie bierze żywy udział w pracach CKN, rozwija działalność publicystyczną na łamach tygodnika „Widnokrąg”. Po zajęciu Warszawy przez okupantów wstępuje, jako szeregowiec do batalionu warszawskiego P. O. W. i wyrusza z nim na front do I Brygady. Odkomenderowany do prac politycznych i do POW, wraca zpowrotem do Warszawy. Wkrótce zostaje aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie jeńców, gdzie przetrzymano go przez szereg miesięcy.

W związku z planem utworzenia polskich sił zbrojnych na terenie Rosji, po zawarciu traktatu brzeskiego, s. p. Tadeusz Hołównka przekłada się w charakterze emisariusza politycznego POW, z ramienia Rydzasmygłego i PPS, z ramienia Jędrzeja Moraczewskiego na Ukrainę, a następnie do Rosji Sowieckiej.

W momencie odzyskania niepodległości, Hołównka organizuje redakcję „Robotnika” i następnie jest jednym z jej kierowników. Podczas inwazji bolszewickiej wstępuje jako ochotnik do 201 p. p. i zostaje ciężko ranny.

W 1926 r. powołano s. p. Hołównkę na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w MSZ. zaś w 1930 r. wchodzi do Sejmu z listy № 1 w okręgu nowogródzkim. Na terenie parlamentarnym był wiceprezesem B. B. W. R. i przewodniczącym grupy poselskiej oraz wiceprzewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych.

S. p. Tadeusz Hołównka był kawalerem orderu Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości z Mieczami oraz licznymi orderów polskich i zagranicznych. Tragicznie zmarły pozostawił w dorobku publicystycznym szereg cennych prac, m. in. pierwszą część wspomnień z 1917—18 r. zatytułowaną „Przez dwa fronty”.

S. p. Tadeusz Hołównka osierocił żonę i nieletnie dzieci.

Komunikat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W związku z tragiczną śmiercią s. p. posła Tadeusza Hołównki prezydium klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wydało następujący komunikat:

„W dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 20.30 w Truskawcu podstępnie zamordowany został s. p. poseł Tadeusz Hołównka, wiceprezes klubu B. B. W. R. i przewodniczący grupy sejmowej B. B. W. R.

Wszelkie poszlaki wskazują na to, że przejmujący zgrozą mord ten ma charakter terrorystycznego aktu politycznego.

Zmarły tragicznie w sile wieku, s. p. poseł T. Hołównka był jednym z najwierniejszych żołnierzy Komendanta Piłsudskiego. Syn uczestnika powstania z r. 1863, od najwcześniejszych lat

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

W Gimnazjach Humanistycznych

T-wa Zakładania Szkół Żydowskich w Lublinie

są w bież. r. szk. do oddania lekcje języka francuskiego i niemieckiego w klasach wyższych, mianowicie 8 godzin jęz. niemieckiego i 12 godzin jęz. francuskiego. Wymagane są pełne kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w godzinach urzędowych. 867

Dyrekcja Gimnazjów Humanistycznych

T-wa Zakładania Szkół Żyd. w Lublinie

podaje do wiadomości, iż w bież. roku szkol. mieścić się będzie SZKOŁA POCZĄTKOWA TOWARZYSTWA w nowym, higienicznym lokalu przy ulicy Kołłątaj Nr. 5 (w domu p. Prydzmana). Do klasy podwstępnej A przyjmuje się dzieci 7-0 letnie bez umiejętności czytania i pisania. Przy szkole czynna będzie KLASA PRZYGOTOWAWCZA (PRELÓWKA) dla dzieci sześciolatkich.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkolna, ul. Radziwiłłowska 5 codziennie w godz. urzęd. 868

M. STEIN-BIELSKO

FABRYKA SUKNA

ODDZIAŁ W LUBLINIE — STASZICA Nr. 1, TEL. 4 57

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że posiada na składzie duży wybór materiałów męskich i damskich po cenach ściśle fabrycznych.

Uwaga: CENY ZNACZNIE ZNIŻONE! 866

WĘGIEL ŚLĄSKI oraz DĄBROWIECKI

z dostawą do piwnicy dostarcza

Lubelska Spółdzielnia Rolnicza

(dawniej Lub. Syndykat Rolniczy)

Krak.-Przedm. 64 817

DOSTAWA ODWROTNA

CENY NAJNIŻSZE

„ELIBOR”

Sp: Akc. Handlowo-Przem. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W LUBLINIE

Podaje do wiadomości że biuro mieszczące się przy ulicy Krak.-Przedm. zostało przeniesione do własnej nieruchomości na

ul. Łęczyńską № 3, telef. 1-53.

Poleca: WĘGIEL, DRZEWO, KOKS, ŻELAZO, RURY, CEMENT, MAT. BUDOWLANE

RZĄDOWO UPOWAŻNIONA
WOLNA SZKOŁA
MALARSTWA i RYSUNKU
im. L. MEHOFFEROWEJ w LUBLINIE
Zapisy i informacje od
3-go września b. r.
 od godz. 10—1 p.p. i od 5—7
 wiecz. w sekretarjacie Szkoły
ul. Spokojna 6 m. 5.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od Wtorku 1 września 1931 r. Wielka Premjera!

Wielka uczta wzrokowa i słuchowa dla miłośników kina, muzyki, śpiewu, tańca i humoru

2 Filmy Dźwiękowo Śpiewne 2

w jednym programie 20 aktów

1 FILM. Wszelkich sław artystów
MAURICE CHEVALIER - JEANETTE MAC DONALD
 w filmie operetkowym pełnym romantyzmu intrygi i miłości p. l.

KSIAŻE MAŁŻONEK

(PARADA MIŁOŚCI)

2 FILM. Najmilsza i najpiękniejsza para kochanków
WILLI FRITSCH - DITA PARLO
 w przełicznym filmie miłosnym pełnym napięcia dramatycznego p. l.

MELODJA SERC

Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o g. 10 wieczór.

Ceny miejsc: od 70 gr., do 1 zł. 50 gr.

Kino - APOLLO - teatr

Od dziś 1 września 1931. Przepiękna operetka filmowo-dźwiękowa najwybitniejszego kompozytora świata OSKARA STRAUSSA p. l.

Ceny-miejsc
 III — 70 gr.
 II — 1 zł.
 I — 1.50

Wesele w Hollywood

przenosi widza na skrzydłach fantazji do miasta marzeń Wiednia oraz do eldorado artystów Hollywood.

Czar melodji i romansów cygańskich! Imponujący przepych wystawy Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji świadczą o wartości artystycznej tej dźwiękowej operetki

Początek 1-go seansu o godz. 6 ej.

Uwaga! We wtorek 1 września i w środę 2 września dwa seanse ulgowe dla młodzieży dorozwolone po cenach zredukowanych p. l. „NAJNOWSZE DZIEJE TARZANA WŁADCY DŻUNOLI”.

Początek o godz. 3.30. Kasa czynna od godz. 3-ej.

„Pomagają” — jak mogą

Jeszcze niedawno prasa endecka robiła wiele hałasu na temat konieczności pomocy społecznej dla bezrobotnych. Uroczyście i triumfalnie obwieszczała, że pierwsza inicjatywa tej pomocy zrodziła się nie gdzie indziej, ale właśnie w szeregach Stronnictwa Narodowego, potem usiłowało „przyszyć się” do komitetów parafialnych, projektowanych przez niektórych biskupów, zastrzegano się zgóry przeciwko udziałowi „sanacji” w realizowaniu pomocy dla bezrobotnych.

Alści, od pewnego czasu głucho o tej akcji na szpaltach prasy endeckiej. Nie widać odeszła nie ukazała się ani jedna lista składki i ofiar na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Najwidoczniej, przysłowiowy „wąż”, którego działacze i krzykacze endeccy mają niewątpliwie w kieszeni, gdy chodzi o sprawy publiczne, wydał już syk ostrzegający, gdy entuzjaści pomocy dla bezrobotnych spróbowali sięgnąć do endeckich niechudych kieszeni. Gdy z inicjatywą pomocy dla bezrobotnych i zmobilizowania w tym celu sił społecznych, wystąpił Rząd, prasa endecka obraziła się najpierw, że konferencja w sprawie tej pomocy odbyła się w „dobranem” „sanacyjnym” towarzystwie. A przecież sama już dawniej zastrzegła się, że nie chce brać udziału w żadnej akcji, na której „sanacja” położy swój stempel. Czyż sfery rządowe są tak nieorientowane, by do akcji pozytywnej zapraszać tych, którzy, już zgóry oświadczyli, że nie wezmą w niej udziału.

Jedno z dwojga: albo endecja bierze poważnie swą akcję, a w takim razie powinna stanąć na stanowisku: Rząd swoje, a my swoje. Zobaczymy, kto w sprawie pomocy dla bezrobotnych uczyni więcej. Ale druga ewentualność jest bardziej prawdopodobna. Prasa endecka wysunęła pomoc własnego stronnictwa dla bezrobotnych jako bluff i błagę partyjną, nie spodziewając się żadnych pozytywnych wyników w zakresie wysiłków własnych. Zbyt długo i systematycznie zwolennicy Stronnictwa Narodowego wychowywani byli w negacji, by mogli okazać się zdolni do pracy pozytywnej. Pozostała tedy endecji rola, do której oddawna jest wdrożona: rola bezpłodnej negacji i przedrzeźniania pseudo-ironicznego, niby dowcipnego tam, gdzie Rząd występuje z poważną inicjatywą w poważnej sprawie państwowej

i społecznej. Dowcipy i dowcipuski — oto jedyna „pomoc”, jaką może ofiarować endecja bezrobotnym, którym chłód i głód zagląda w oczy.

Na innym odcinku — w dziedzinie wpływów podatkowych, prasa endecka również robi, co może, by utrudnić sytuację w Państwie i pogłębić kryzys obecny. Organy brukowe tego obozu przepelnione są od dłuższego czasu opisami niesłychanych nieprawości, jakich rzekomo dopuszczają się władze skarbowe ku zgubie biednego podatnika polskiego. Są to historie makabryczne, niemożliwe do skontrolowania przez wyższe władze skarbowe, gdyż prasa, która je zamieszcza, nie podaje nigdy czasu i miejsca, gdzie dana historia ponura wydarzyć się miała, ani nazwiska osoby, której ona dotyczy. W świetle tych „rewelacji” nasze władze podatkowe wyglądają jako czarna, potężna mafia, która ma przed sobą cel najzowieńszy: zniszczenie Państwa Polskiego przez zniszczenie jego obywateli. Naduży-

cia, oczywiście, wszędzie zdarzyć się mogą. Zdarzają się one, niewątpliwie, i przy wymiarze oraz ściąganiu należności skarbowych. Rzeczą prasy, posiadającej poczucie odpowiedzialności państwowej, jest, po należytym sprawdzeniu nadużycia, wytknąć i opublikować, by ułatwić władzom zwierzchnim należytą kontrolę nad działalnością organów podwładnych. Ale koniecznym warunkiem sumiennosci takiej kontroli ze strony prasy jest wskazywanie: gdzie, kiedy i kto dopuścił się nadużycia. Inaczej, następuje generalizowanie, który jest dla podatnika jedynie zachętą do wykręcania się od ciężarów państwowych.

Alte prasie endeckiej nie chodzi bynajmniej o tępienie nadużyć, ale o to, by obrzydzić Państwo Polskie jaknajszerszym warstwom społeczeństwa i zachęcić je do... nieplacenia podatków.

W okresie kryzysu ogólnego jest to działalność bardzo „piękna” i „patriotyczna”. Warta równie pochwały, jak i „pomoc” ze strony endecji dla bezrobotnych.

Uroczystości polsko-węgierskie

BUDAPESZT. Pat. Uroczystości polsko-węgierskie upamiętniające bitwę pod Mochaczem odbyły się w parku przed pomnikiem w kształcie wysokiej kolumny na szczycie której znajduje się orzeł polski z koroną. Znamiennie przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego bar. Nyary. „Trzy narody polski, turecki i węgierski składają przed tym pomnikiem świadectwo swej przyjaźni, wyciągając do siebie ponad grobowcem rękę w geście będącym symbolem bohaterstwa, chwały i ducha rycerskiego. Narody te cierpiały wiele i odnalazły się w cierpieniu. Kolumna [ta jest wiecznym symbolem nieśmiertelnej podstawy ich przyjaźni”. Kolumna odsłonięta została przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił biskup polowy Hasz poczem

zabrał głos poseł R. P. w Budapeszcie minister Łepkowski stwierdzając, że ta, godna pamiętka po poległych bohaterów polskich obudzi zawsze głębokie uczucia w sercach Polaków a następnie odczytał depeszę od Marszałka Piłsudskiego w której p. Marszałek w imieniu swoim i wojska polskiego przesyła podziękowania bohaterstwu narodowi węgierskiemu, który w sposób tak godny pamięta przeszłości bitwę w której narody węgierski i polski walczyli razem o wolność i niepodległość. P. minister Łepkowski złożył u stóp pomnika wieniec, stwierdzając że jeszcze, że Polacy zawsze sympatyzowali z Węgrami i że gotowi są dać temu dowody czynami. Wkońcu poseł turecki, przedstawiciel rządu i władz lokalnych złożyli wieniec pod pomnikiem.

Topor z epoki kamiennej odkopano w Grodnie

Donoszą z Grodna: W czasie robót wodociagowych w Grodnie obok cmentarza żydowskiego z czasów Witolda (założonego około 1388 r.) na głębokości około 1,5 metra pod powierzchnią bruku znaleziono to-

porek kamienny. Toporek pochodzi z młodszej epoki kamiennej (neolitu), czyli z przed paru tysięcy lat. Wykopisko przekazano do zbiorów Muzeum Państwowego w Grodnie.

Konferencja w sprawie ustawy apitekarskiej

W dniach 26 i 28 b. m. odbyły się w Lubelskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem p. prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich Sł. Lubeka, dwie konferencje, na których omawiano projekt nowej ustawy apitekarskiej oraz projekt rozporządzenia o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych. We wspomnianej konferencji wzięli udział v. dyr. Izby P. H. dr. K. Hollenberg, naczelni Wydziału Zdrowia Publiczn. w Woj. Lubelskim dr. Cz. Kujawski i inspektor Narłowski, prezes Izby Lekarskiej dr. Kozuchowski oraz przedstawiciele Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, Związku Drogistów, Zarządu Hurtowni Aptekarskich Ziemi Lubel-

skiej i Stowarzyszenia Kupców Polskich. Wyczerpujące referaty pp. mgr. Tomaszewskiego, insp. Narłowskiego i p. T. Kielasińskiego wywołały ożywioną dyskusję w której zabierali głos, między innymi dr. Kujawski, dr. Kozuchowski i v. dyr. dr. K. Hollenberg. Szczególne zainteresowanie wzbudziła sprawa sprzedaży przez sklepy apteczne specyfików, które jakkolwiek mogą być wydawane bez recepty lekarskiej, to jednak służą wyłącznie do celów leczniczych.

Szczegółowy materiał i ostateczne wnioski po zaakceptowaniu przez Prezydium Izby zostaną przesłane przez Izbę Przemysłowo-Handlową Władzom Centralnym w Warszawie.

Zaburzenia hitlerowsko-komunistyczne w Gdańsku

GDĄSK. Pat. Wczoraj ponownie miały miejsce bójkę pomiędzy hitlerowcami, socjalistami i komunistami. W pierwszym wypadku bójka powstała na ulicy w pobliżu lokalu, gdzie odbywało się zebranie komunistyczne. W wyniku bójki 50 osób zostało rannych. Zajął ten plac tłum, liczący około 500 osób. Tłum ten polica rozproszyła.

Drugi wypadek zdarzył się w lokalu kawiarni Derra, gdzie na zebranie hitlerowców przybyło kilkanaście osób, należących do ich przeciwników politycznych.

Gdy zebrani zaintonowali „Deutschland über alles” opozycjonści nie powstali z miejsc. Był to sygnał do napaści na opozycjonistów. Musiała interwenjować policja, przyczem zebranie odbyło się bez dalszych incydentów. W późnych godzinach wieczornych jeszcze w dwóch miejscach centrum miasta miały miejsce bójkę pomiędzy pojedynczymi hitlerowcami a ich politycznymi przeciwnikami. Jak twierdzi „Volksstimme” hitlerowcy uzbrojeni byli w pałki gumowe.

Wystawa komunikacyjno-turystyczna w Rotterdamie

Donoszą z Rotterdamu: Otwarta tu została wystawa komunikacyjno-turystyczna, w której bierze również udział kilka in-

nych krajów, w tej liczbie Polska. Z działań zagranicznych najefektowniej przedstawiają się polski i szwedzki.

Inauguracyjny Koncert Filharmonii warszawskiej

Pierwszy wielki koncert symfoniczny orkiestry filharmonijnej odbędzie się dnia 18 września pod dyrekcją prof. Grzegorza

Fitelberga. Solistą będzie znakomity pianista prof. Egon Petri.

Kongres muzealny w Szwajcarii

Donoszą z Genewy: W Serrez w Szwajcarii został otwarty pod przewodnictwem konserwatora miejskiego Muzeum w Grenoble kongres Muzeum Współczesnego.

Tematem obrad kongresu, w którym wzięło udział szereg znanych europejskich muzeologów, jest zasadnicza reorganizacja dotychczasowych muzeów.

Składajcie ofiary na Salę Sierot!

OSTATNIE WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W LUBLINIE

Dr. Zygmunt KUKULSKI: *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807 — 1812*, zebrał i wstępem poprzedził. Lublin, 1931. Cena księgarska złotych 25.

Jan RIABININ: *Rada miejska lubelska w XVII wieku. Materiały do monografii m. Lublina pod redakcją dr. Leona Białkowskiego, dyr. Arch. Państwowego w Lublinie i prof. K. Uo. Lub. Lublin, 1931. Cena księgarska zł. 3. Str. IV i 48.*

Nieustające w swych pracach Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie mimo trudności, z jakimi dzisiaj przychodzi każdemu walczyć przynosi w obecnym roku swoim członkom znów dwa nowe wydawnictwa, utrzymane na zasadniczej linii swoich poczynań, by nie tylko popierać badania, dotyczące regionu lubelskiego, lecz wspierać także badaczy, którzy na terenie Lublina swe namoty naukowe rozbiłi. Myśl, która przyswiewcała wydaniu pierwszego tomu *Pamiętnika Lubelskiego*, znajduje również wyraz i w dwu ostatnich pracach

Prof. dr. Zygmunt Kukulski swym wydaniem *Źródeł do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce w latach 1807 — 1812*

zapełnia bardzo dotkliwą lukę w badaniach naukowych nad rozwojem polskiej myśli pedagogicznej i szkolnictwa polskiego. Mimo licznych prac niejednokrotnie bardzo poważnych, brak nam właściwie monografii o Komisji Edukacji Narodowej. Materiały do takiej monografii, wydawane przez T. Wierzbowskiego uległy przerwie, której nie zapelniają w całości prace J. Lewickiego, W. Tokarza, Hanny Pohoskiej, Stefana Truchima, Władysława Szumowskiego, czy też Stanisława Tynca i Zygmunta Kukulskiego. Słusznie też zaznacza wydawca ostatniej pracy, że znamy co prawda dążności Komisji Edukacji Narodowej, jej rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne, ale mało posia-

damy wiadomości o stosowaniu teorii w praktyce, dotąd nie zostało należycie wyświetlone życie wewnętrzne nie tylko samej instytucji naczelnej i jej organów pomocniczych, ale i samych szkół: głównych, wydziałowych, podwydziałowych i parafialnych. Znaczenie gorzej przedstawia się stan badań nad okresem Księstwa Warszawskiego, które ma swoją fizjognomię na każdym polu pracy państwowej, a szczególnie na polu oświaty. Przecież to chwila, w której po przeoraniu gruntu przez Komisję Edukacji Narodowej jej następczyni, Izba Edukacji Publicznej, kładła fundamenty pod zupełnie nowoczesną budowę szkolnictwa na wszystkich jego szczeblach, przesiąkniętą na wskroś ideą wychowania obywatelskiego i państwowego.

Prawda, interesowano się także tym okresem naszej oświaty, a zwłaszcza ostatnie prace Kota, Kukulskiego i W. Bobkowskiej rzuciły już wiele nowego światła na tę dobę, do pełnego jednak obrazu, do zrozumienia najgłębszej treści i nurtu życia tej chwili jest, jeszcze daleko. Brakowało ciągle dzieła, któreby pozwolilo bezpośrednio przyjrzeć

się epoce niejako twarzą w twarz. Zadanie to postanowiła sobie spełnić ostatnia praca dr. Zygmunta Kukulskiego.

Znakomicie do tego przygotowany poprzedniemi swojemi publikacjami, poświęconemi czy to Komisji Edukacji Narodowej, czy to działalności pedagogicznej Czackiego i Staszica, czy to badaniom nad wpływami Pestalozzowego w Polsce, autor pomnikowego, można rzec, wydania pierwszego polskiego Elementarza dla szkół parafialnych narodowych z r. 1785, postawił sobie autor za cel przynajmniej częściowe wypełnienie dotkliwej luki przez ogłoszenie drukiem podstawowych materiałów źródłowych do dziejów oświaty w Polsce za czasów Izby Edukacji Publicznej.

Brak miejsca nie pozwala na pełne omówienie przebiegającej treści obszernego rozmiarami woluminu. Omówienie takie musiałoby się zamienić na poważne studjum nad pracami Izby Edukacji Publicznej, wypłynę więc tylko pokrótce poinformować o zawartości dzieła.

Właściwe źródła poprzedza autor zwartym wstępem, w którym informuje o dotychczasowo-

wym stanie badań, a następnie daje treściwy i jedyny obraz prac Izby. Jest to poprostu krótka historia działalności Izby Edukacyjnej, oparta o materiały przeznaczone archiwalne i bardzo rzadkie druki ówczesne, prawdziwie białe kruski. Z treściwego omówienia wychylają się ku nam oblicza ówczesnych pedagogów i myślicieli, Staszica, Kopczyńskiego, St. Potockiego, Lindego, ks. W. Szwejkowskiego i wielu innych, którzy w epoce pełnej niepokoju i niepewności, wśród niezwykłych trudów i opresji, zaparcia się siebie i podziwu godnej zaciętości wykuwali zębami polskiej szkoły, stwarzając właściwie niektóre jej działy jak n. p. seminarja nauczycielskie, lub realizując działy, o których Komisja Edukacji Narodowej myślała wprowadzić, ale których na właściwe tory czy to dla braku dostatecznych podstaw pedagogicznych i dydaktycznych czy też dla braku funduszy pchnąć nie potrafiła, jak n. p. szkolnictwo parafialne (powszechne), lub też właściwie poraz pierwszy należycie postawione i w czyn wprowadzane wychowanie dziewcząt.

